

prof. dr hab. Krzysztof Kubiak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

herkub@wp.pl

dr Roman Czarny

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

HISTORYCZNY WYMIAR ROSYJSKIEJ OBECNOŚCI W ARKTYCE. PRZYKŁAD „ZIEMI SANNIKOWA”

Streszczenie: Ziemia Sannikowa była jednym z największych mitów rosyjskiej Arktyki. Ujrzana jakoby po raz pierwszy w wieku XVIII, przez kilkaset lat fascynowała, przyciągała uwagę, a przeświadczenie o jej istnieniu przekładało się na organizowanie odkrywczych wypraw. Zakrojonym na największą skalę przedsięwzięciem tego rodzaju była wyprawa Eduarda Tolla. Zakończyła się ona tragicznie dla tego badacza, choć wątpliwości dotyczących Ziemi Sannikowa nie rozstrzygnęła. Te przestały istnieć dopiero w wyniku systematycznej działalności kartograficznej prowadzonej wysiłkiem sowieckim, jednorazowo wspartej ekspedycją niemieckiego sterowca. Mimo że w rzeczywistej przestrzeni geograficznej Ziemia Sannikowa nie istnieje, zdobyła sobie ona trwałe miejsce w kulturze masowej za sprawą książek, filmu i gier komputerowych.

Słowa kluczowe: Arktyka, geografia, badania, odkrycia, Ziemia Sannikowa.

Historyczny wymiar rosyjskiej obecności w Arktyce. Przykład Ziemi Sannikowa

Historia tzw. Ziemi Sannikowa, nie jedynej bynajmniej nigdy nieodnalezionej mitycznej wyspy, która przez dekady tkwiła w umysłach odkrywców i podróżników, jest ściśle związana z dziejami Wysp Nowosyberyjskich. Ten zaś archipelag może stanowić, na swój sposób, egzemplifikację powolnego, trwającego przez stulecia i obarczonego licznymi błędami, przeinaczeniami czy wreszcie mitami i zwykłymi konfabulacjami, wprowadzania do badań historycznych obszarów położonych na północ od wybrzeża Syberii.

Rosyjska ekspansja na północ i wschód masywu euroazjatyckiego sięga czasów Nowogrodu Wielkiego, zgłaszającego pretensje zarówno do wybrzeży Morza Białego, jak i zachodniej Syberii (tzw. Jugry¹). Kiedy Wielkie Księstwo Moskiewskie złamało potęgę kupieckiej republiki i stało się jej faktycznym sukcesorem w zakresie polityki północnej oraz wschodniej, dalsze parcie w tych kierunkach było nierozzerwalnie związane

¹ Staroruskie określenie obszarów pomiędzy północnym Uralem a Peczorą, wywodzące się od nazwy Jugrowie, stosowanej w odniesieniu do plemion ugrofińskich zamieszkujących rejon północny, które następnie pod naporem Rosjan i Komiaków przesiedliły się na wschód.

z zajmowaniem Syberii. Rosyjską ekspansję zapoczątkował w 1552 roku podbój chanatu kazańskiego².

W 1558 roku car Iwan IV Groźny wystawił rodzinie kupieckiej Stroganowów akt „nadania własności” Syberii z obowiązkiem otwarcia jej dla kolonizacji. Z inicjatywy Stroganowów w 1581 roku wyruszyła ekspedycja ośmiuset Kozaków atamana Jermaka Timofiejewicza, która rozbiła chanat syberyjski³ i w październiku 1582 roku dotarła nad Irtysz, otwierając drogę dalszego rozprzestrzenienia się wpływów Rosji.

W 1610 roku Kozacy osiągnęli ujście Jeniseju, stanowiącego od 1619 roku wschodnią granicę Rosji. Powstały wówczas miasta – Tomsk (1604), Jenisejsk (1619) i Krasnojarsk (1628). Do 1640 roku Kozacy opanowali Syberię środkową po rzeki Lenę, Janę i Indygirkę. Z Jakucka (założonego w 1632 roku) i Wierchojańska (1638) wyruszały kolejne wyprawy. Ekspedycja do północno-wschodniej Syberii pod wodzą Wasilija Pojarkowa i Siemiona Dieżniewa odkryła Cieśninę Beringa (1648). W roku 1652 założono Irkuck. Natomiast wyprawa kierowana przez Jerofieja Chabarowa badała dorzecze Amuru (1653) oraz Kamczatkę (1679). Ekspansję Rosji w basenie Amuru zahamował konflikt z Chinami, zakończony w roku 1689 podpisaniem układu w Nerczyńsku⁴. Dopiero postanowienia zawieranych znacznie później i w zupełnie innych realiach politycznych traktatów z Ajgun (obecnie Aihui, 1858) i Pekinu (1860) oddały Rosji zwierzchnictwo nad środkowym i dolnym biegiem Amuru i Ussuri. Odkrywczy, kupcy i awanturnicy (które to określenia było w owym czasie silnie synonimiczne) zwrócili się więc na północ.

W 1770 roku Iwan Lachow, myśliwy żyjący z polowań na lisy i pozyskiwania mamuciej kości, odkrył, a właściwie osadził na geograficznym horyzoncie – przemieszczając się saniami zaprzężonymi w renifery, dwie wyspy, które do dziś noszą jego imię (Wielka i Mała Wyspa Lachowska). O obraniu kierunku północnego zdecydować miał widok zmierzającego stamtąd, po zamrzniętym morzu, stada reniferów, co upewniło łowcę, iż musi się tam znajdować jakiś ład. Trzy lata później Liachow, posługując się już łodzią, dotarł na dużą wyspę, której od znalezionego na niej miedzianego kotła (co świadczyło, że myśliwy nie był bynajmniej „pierwszym” odkrywcą) nazwał Kotielnyj. Lachow otrzymał później od carycy Katarzyny specjalny przywilej – monopol na organizację i pro-

² Chanat kazański – historyczne państwo feudalne w dorzeczu rzeki Kamy i środkowej Wołgi, ze stolicą w Kazaniu, powstałe w 1438 roku po rozpadzie mongolskiej Złotej Ordy. Podbite w 1552 roku przez cara Iwana IV Groźnego i przyłączone do Księstwa Moskiewskiego.

³ Chanat syberyjski – historyczne państwo feudalne w dorzeczu Obu, utworzone w 1490 rpkw w wyniku rozpadu Złotej Ordy. Jego założycielem był Ibak-Ibrahim. Rolę stolicy odgrywał najpierw Czyngi-Tura (dzisiejszy Tiument), a potem Kaszłyk (Sibir) nad Irtyszem. W 1555 roku, za panowania chana Jedigera, chanat został zwasalizowany przez Rosję i zmuszony do płacenia daniny w skórkach sobolich. W 1563 roku ostatni chan, Kuczum, zerwał tę zależność. Stało się to bezpośrednim powodem ataku Rosjan. Chanat został przyłączony do Rosji, a Kuczuma, po ciężkich walkach prowadzonych ze zmiennym powodzeniem do 1589 roku, zmuszono do ucieczki do Kazachstanu, gdzie zginął w roku 1600.

⁴ Był to pierwszy traktat zawarty przez Państwo Środka z Rosją. Jego postanowienia, narzucone przez Chińczyków, zakładały, że Kraj Nadamurski pozostanie przy Chinach, a wybrzeże Morza Ochockiego przy Rosji. Inny układ, zawarty w 1727 roku w Kiachta, umożliwił Rosji (jako jednemu państwu europejskiemu) założenie faktorii w Pekinie.

wadzenie polowań na wyspach, do których już dotarł, i na tych, „które jeszcze odkryje” (Sale, 2008, s. 128).

Lachow uważany jest za odkrywcę Wysp Nowosyberyjskich, mimo, że informacje o nich pojawiły się w przekazach kozaka Jakowa Piermiakowa, który dostrzec jej miał najpierw w roku 1710, żeglując od ujścia Leny do ujścia Kołomy (mogły to być w istocie Wyspy Niedźwiedzie lub Wielka Wyspa Lachowska). Dwa lata później wraz z Merkuriem Waginem odwiedzić miał on Wielką Wyspę Lachowską w trakcie żeglugi przez Zatokę Jany. Wieści na ów temat długo jednak nie ujrzały światła dziennego, gdyż Permiakow i Wagin zostali zamordowani po powrocie przez zbuntowaną załogę (Isanin, 1986, s. 76). Można jednak postawić hipotezę, że Lachow kierując się na północ, podążał nie tylko śladami reniferów, ale dysponował informacjami, które – prawdopodobnie zniekształcone – przetrwały w ludowym przekazie. Jeszcze wcześniej, bo w roku 1647, łód na północy dostrzec mieli kozacy Michaiła Staduchina⁵ przemieszczający się po morskim lodzie od ujścia Leny ku Kołymie (Iwanow, 1979, s. 123).

Na przełomie XVIII i XIX wieku Wyspy Nowosyberyjskie (z wyjątkiem ich północnej części zwanej Wyspami De Longa) były stosunkowo dobrze znane rosyjskim kupcom i myśliwym. Co więcej, budziły one duże zainteresowanie jako obszar łowiecki (lisy, morsy, foki) oraz rejon pozyskiwania cennej kości mamuciej. W dużej mierze właśnie to zadecydowało o wysłaniu na archipelag, w 1808 roku, pierwszej ekspedycji kartograficznej. Na jej czele stanął Matwiej Gedenstrom (poddany rosyjski o korzeniach szwedzkich, w publikacjach zachodnich występuje często jako Matthias Hedenström, choć swoje zapiski opublikował pod zeslawizowanym nazwiskiem Gedenstrom). W skład kierownictwa wyprawy wchodził również, znacznie bardziej doświadczony od Gedenstroma, który trafił na Syberię jako zesłaniec „wysokiego rodu”, prawdopodobnie po ujawnieniu nieprawidłowości, jakich dopuścił się będąc funkcjonariuszem celnym w Rewlu (Tallinie), kozak Jakow Sannikow. Już wcześniej twierdził on, że widział łód około 25 km na północ od Wyspy Fadajewskiego. Co więcej, miał on podjąć próbę dotarcia do niego, ale po przebyciu około 20 km drogę przegrodziła mu połylnia. Przez całą drogą na północ oraz w trakcie powrotu ziemia na północy miała być bardzo dobrze widoczna (Hayes, 2003, s. 42–43).

W 1810 roku zarówno Gedenstrom, jak i Sannikow dostrzegli łód na północ od wyspy Nowa Syberia. Sannikow ponownie usiłował do niego dotrzeć i ponownie zamiar ten udaremniła szeroka szczelina w lodzie. W 1811 roku Sannikow miał widzieć, tym razem z północnego brzegu wyspy Kotielnyj, położone od niej na północny wschód, w odległości około 70 km, „wysokie kamienne góry”. To właśnie na podstawie jego relacji, a można sądzić, że i poprzedniej wspólnej obserwacji, Gedenstrom naniósł na sporządzonej przez siebie mapie „łądy widziane przez Sannikowa” (czyli dwie wyspy). Nadmienić należy, że owo „odkrycie” doskonale korespondowało z dość powszechnym wśród ówczesnych geografów przekonaniem, że Syberia i arktyczne wybrzeża Ameryki Północnej znajdują się znacznie bliżej niż w rzeczywistości, lub że na północy – między Azją a Ameryką – leży

⁵ W 1649 roku miał on jakoby dotrzeć do Kuryli. Ta wersja wydarzeń odgrywa zaś już pewną rolę w rosyjsko-japońskim sporze o prawa do archipelagu.

nieodkryty kontynent zwany „Arktydą”. Zatem mapa Gedenstroma, mimo że umieszczona na niej na północ od Wysp Nowosyberyjskich „lądy” były tylko widziane i to z dużej odległości, potraktowana została jako wiarygodny materiał kartograficzny (Hayes, 2003, s. 42–43). Tak rozpoczęła się zawrotna, trwająca po części do dnia dzisiejszego, kariera Ziemi Sannikowa. Paradoksem jest przy tym, że rzeczywiste miejsca, którym ów dzielny kozak udzielił swego imienia, takie jak Cieśnina Sannikowa (między Wyspami Anjou a Wyspami Liachowskimi, łączy Morze Łaptiewów i Morze Wschodniosyberyjskie), rzeka Sannikowa (na wyspie Kotelnyj) są praktycznie nieznanne, podczas gdy legendarna „ziemia” nadal pobudza ludzką wyobraźnię.

W 1820 roku zadanie dotarcia do „lądów widzianych przez Sannikowa” otrzymała ekspedycja, na której czele stanął Piotr Andżu (ponieważ ten z kolei miał korzenie francuskie, w literaturze pojawia się również pod nazwiskiem Anjou, a uznany szkocki badacz historii eksploracji Arktyki, William Barr, stosuje zapis „Anzhu”). W latach 1821–1824 wyprawa prowadziła prace kartograficzne na wybrzeżu Syberii i Wyspach Nowosyberyjskich. W kwietniu 1821 roku Andżu zorganizował trzy „wypady” na północ. W trakcie pierwszego wyruszono z północno-zachodniego brzegu wyspy Kotelnyj i kierując się wskazówkami zawartymi na mapie Gedenstroma, pokonano około 70 km, przedzierając się przez torosy. Następnie grupa wyszła na krawędź lodu morskiego, co zmusiło ją do przerwania marszu i zawrócenia na południe. Lądu na północy nie dostrzeżono, mimo że ekspedycja dysponowała mocnymi lunetami, a pogoda była dobra. Andżu musiał się zadowolić pobraniem próbek z morskiego dna (głębokość wynosiła około 34 m). Druga wyprawa wyruszyła z północnego krańca Wyspy Fadajewskiego i zawróciła, pokonawszy około 15 km. Trzecia, wyruszywszy z północnego krańca Nowej Syberii, pokonała dystans 23 km, po czym zawróciła, dochodząc do otwartego morza. W obu tych przypadkach lądu na północy również nie dostrzeżono.

Jednakże następnej wiosny, 22 kwietnia 1822 roku, Andżu przebywając na Wyspie Fadajewskiego, nie tylko widział masyw lądowy na północnym zachodzie, ale nawet podjął próbę dotarcia do niego, pokonując około 20 km. Zamiar ten spełził na niczym, a Andżu – jako pierwszy – przedstawił pogląd, że Ziemia Sannikowa jest niczym więcej niż złudzeniem optycznym wywołanych przez kłębowiska chmur i promienie słoneczne. Niemniej jednak ponieważ nie pokonano całego dystansu, który według Sannikowa dzielić miał widziany przez niego ląd od Wyspy Fadajewskiego, wątpliwości pozostały (Barr, 1980, s. 202–203).

Przez następne kilkadziesiąt lat rejon Wysp Nowosyberyjskich nie był obszarem naukowej eksploracji. Dopiero w 1881 roku przybyła tam, na statku „Jeannette”⁶, amerykańska ekspedycja kierowana przez George’a Washingtona De Longa. Przed jej tragicz-

⁶ Była to brytyjska kanonierka drewniana o napędzie śrubowym „Pandora” (typu Philomel). W roku 1875 nabyta została przez brytyjskiego badacza polarnego Allena Younga prowadzącego poszukiwania śladów po zaginionej ekspedycji Johna Franklina (1875–1876), a następnie została zakupiona przez właściciela dziennika „New York Herald”, przemianowana na „Jeannette” i powierzona De Longowi zamierzającemu dotrzeć do bieguna północnego. Statek zatonął 12 czerwca 1881 roku zmiażdżony przez lód. Wyporność 580 ton długość 43,1 m, szerokość 7,6 m, zanurzenie 4,0 m, maszyna parowa o mocy 320 KM, ożaglowanie typu barku, prędkość maksymalna 9 węzłów, załoga w rejsie arktycznym 28.

nym finałem (statek został zmiążdżony przez lody, większość członków wyprawy zginęła, usiłując dotrzeć do siedzib ludzkich na kontynencie) Amerykanie odkryli grupę niewielkich wysepek nazwanych Wyspami De Longa. Dysponując powyższymi informacjami, sekretarz Rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego, Aleksander Grigoriew, opublikował artykuł zawierający hipotezę, że odkryte przez De Longa wyspy Jeannette i Bennetta mogły być dostrzeżone przez Sannikowa w 1810 roku, mimo że od miejsca dokonania obserwacji dzieli je ponad 260 km. Zdaniem Grigoriewa, który bodajże jako pierwszy posłużył się nazwą „Ziemia Sannikowa”, mogło do tego dojść za sprawą szczególnego załamania promieni słonecznych (refrakcji), co skutkuje złudzeniem podobnym do pustynnego mirażu (Barr, 1980, s. 202).

W 1885 roku Rosyjska Akademia Nauk przystąpiła do organizowania naukowej ekspedycji na Wyspy Nowosyberyjskie. Na jej czele stanął medyk, były flagowy lekarz Floty Bałtyckiej, Aleksander Bunge. Jego zastępcą został Eduard Toll. Ten potomek łotewskich Niemców, którego rodzina miała również istotny epizod polski⁷, jako kolejny uległ legendzie Ziemi Sannikowa. W drugim sezonie badań, 13 sierpnia 1866 roku, stojąc na północnym brzegu wyspy Kotielnyj, Toll mianowicie, w azymucie 14–18°, „cztery stołowe góry”. Dystans do masywu lądowego, z którego miały one wyrastać, ocenił na 150–200 km. Nie pociągnęło to za sobą żadnych pośpiesznych działań, ekspedycja kontynuowała prace, ale w lutym 1877 roku, przedstawiając w Petersburgu – wspólnie z Bunge – rezultaty osiągnięte przez ekspedycję Toll wyraził opinię o konieczności zorganizowania wyprawy w celu odkrycia lądu położonego na północ od Wysp Nowosyberyjskich (Iwanow, 1979).

W latach 1893–1894 Toll ponownie znalazł się w Arktyce. Głównym zadaniem kierowanej przez niego ekspedycji było odszukanie, wydobycie i dostarczenie do Petersburga szczątków mamuta, które znajdowały się na północ od Ustjańska. We wskazanym miejscu znaleziono znacznie mniej, niż się spodziewano, „pamiątek” po wielkim ssaku, ale Toll wykorzystał czas (kwiecień – czerwiec) na założenie na Wyspach Nowosyberyjskich trzech składów zaopatrzeniowych, z których – w przypadku zaistnienia takiej konieczności – mogłaby skorzystać kierowana przez Nansena ekspedycja zamierzająca dostrzec do bieguna północnego, dryfując z lodem na statku „Fram”⁸. Zauważyć przy tym należy, że wyprawa „Frama” postawiła fakt istnienia Ziemi Sannikowa pod poważnym znakiem zapytania. Norweski statek wszedł w lód 20 września 1893 roku, cztery dni później wmarzył w pole lodowe i następnie przez kilka miesięcy dryfował na północny zachód od Wysp

⁷ Ojciec badacza, Eduard von Toll, był oficerem i rosyjskim cywilnym urzędnikiem w Królestwie Polskim. Podczas powstania listopadowego pełnił funkcję adiutanta placu w Lublinie (pomocnika dowódcy garnizonu), adiutanta komendanta wojennego guberni lubelskiej, prezydenta Lublina, a następnie naczelnika powiatu zamojskiego. Zmarł w 1853 roku w Janowie Lubelskim.

⁸ Prawdopodobnie najsłynniejszy statek pływający kiedykolwiek pod norweską banderą. Zbudowany według koncepcji i na zamówienie Fridtjofa Nansena w warsztacie Colina Archera w Larvik. Wyporność standardowa 800 ton, wyporność pełna 1100 ton, długość całkowita 39,0 m, długość na konstrukcyjnej linii wodnej 35,25 m, długość stępki 31,50 m, szerokość całkowita 11,40 m, szerokość na konstrukcyjnej linii wodnej 11,40 m, zanurzenie 5,25 m, maszyna parowa potrójnego rozprężania o mocy 220 KM pracująca na jedną dwuskrzydłową śrubę, typ ożaglowania szkuner, powierzchnia żagli 600 m².

Nowosyberyjskich, ale legendarnego lądu nie zauważono. Nansen niczego jednak nie rozstrzygał. W swoim dzienniku napisał: *21 września. Choć jest jaśniej nic nie widzimy. Znajdujemy się pod tą samą długością [geograficzną – aut.], ale bardziej na północ niż południowy brzeg Ziemi Sannikowa (to znaczy tak jak jest ona oznaczona na mapie barona Tolla). Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyspa ta jest niewielkich rozmiarów i nie powinna sięgać zbyt daleko na północ* (Nansen, 2011, s. 39). Obserwacje Nansena w żaden sposób nie wpłynęły na stanowisko zajmowane przez rosyjskiego badacza, który przyjął, że „Fram” dryfował zbyt daleko na zachód, by z jego pokładu możliwe było dostrzeżenie Ziemi Sannikowa.

W 1894 roku Toll poznał niepospolitego oficera rosyjskiej marynarki wojennej, ówczesnego kontradmirała Stepana Makarowa, z którym się zaprzyjaźnił. Zaowocowało to zaproszeniem uczonego do uczestnictwa w inauguracyjnym rejsie pierwszego rosyjskiego, budowanego w brytyjskim Newcastle według projektu Makarowa, ciężkiego lodolamacza noszącego nazwę „Jermak”⁹. W czerwcu i lipcu 1899 roku Toll prowadził więc z pokładu „Jermaka” badania hydrograficzne, a gdy statek zawinął do Newcastle w celu usunięcia stwierdzonych usterek, otrzymał depeszę, że rosyjska Akademia Nauk zamierza powierzyć mu kierowanie kolejną ekspedycją arktyczną, której jednym z celów miało być „ostateczne” odkrycie Ziemi Sannikowa (Iwanow, 1979).

Opracowany przez Tolla plan, przedstawiony w 1899 roku na łamach petersburskich periodyków, zakładał że jednostka ekspedycji, trzymasztowy bark z pomocniczym napędem śrubowym „Zaria” (norweski „Harald Harfager”¹⁰) spędzi pierwszy sezon nawigacyjny, prowadząc badania wschodniego wybrzeża Półwyspu Tajmyr. Tam też Toll zaplanował zimowanie. W ramach kolejnego etapu ekspedycja miała kontynuować prace w rejonie Wysp Nowosyberyjskich. Zimowanie przewidziano na Ziemi Sannikowa, z czego wynika, że uczoney stojący na czele wyprawy był głęboko przekonany o jej istnieniu.

⁹ Pierwszy rosyjski ciężki lodolamacz zaprojektowany przez zespół pod kierownictwem admirała Makarowa, zamówiony w 1897 roku w brytyjskiej stoczni Armstrong Whitworth z Newcastle. Odbiorcy jednostkę przekazano w lutym 1899 roku. W eksploatacji pozostawał do 1963 roku. Nie zdecydowano się na zachowanie go w charakterze jednostki muzealnej i ostatecznie złomowano w rejonie Murmańska. Wyporność 8700 ton, długość 97,5 m, szerokość 21,6 m, zanurzenie 7,3 m, maszyny parowe o mocy 9000 KM zasilane z sześciu kotłów, pracujące na cztery śruby rufowe i jedną dziobową, prędkość maksymalna 15 węzłów, prędkość ekonomiczna 10 węzłów, pas lodowy o szerokości 6 m i grubości 24–38 mm, zasięg przy prędkości ekonomicznej 3000 mil morskich, załoga 90–100, możliwość montażu uzbrojenia.

¹⁰ Statek kupiony został z rekomendacji Nansena. Zbudowała go stocznia w Christianii (obecnie Oslo) w 1873 roku jako trzymasztowy bark o dębowych wręgach i poszyciu z drewna drzew wawrzynowych (*Chlorocardium rodiei*). Miał on 1082 ton wyporności przy nośności 493 ton. Jego długość wynosiła 44,0 m, szerokość 10,2 m, zanurzenie 5,4 m. Wyposażono go w dwucylindrową maszynę parową o mocy indykowanej 228 KM. Poszycie otrzymało specjalne wzmocnienie („pas lodowy”) z drzewa wawrzynowego o szerokości 3 m (z tego 2 m powyżej linii wodnej), dziobnica osłonięta została płytami żelaznymi. Po zakupie jednostka skierowana została do stoczni Colina Archera w Larvik, gdzie zbudowany został „Fram”. Tam przeprowadzono prace adaptacyjne mające przygotować ją do trzyletniego pobytu w Arktyce. Roboty nadzorował kapitan marynarki Nikołaj Kołomiejcew (późniejszy uczestnik bitwy cuszimskiej, wiceadmirał), który następnie objął dowództwo „Zarii” w czasie pierwszego etapu jej arktycznego rejsu. Statek porzucony został, ze względu na zły stan techniczny, w miejscu ostatniego zimowania w Zatoce Tiksi w 1902 roku.

Życie napisało zupełnie inny scenariusz. „Zaria” opuściła Pettersburg 21 czerwca 1900 roku, a po uzupełnieniu zapasu węgla w kronsztadzkiej bazie morskiej wyszła dwa dni później na otwarty Bałtyk i po postojach w Rewlu (obecnie Tallin), Bergen oraz Tromsø minęła 23 lipca Przylądek Północny. Kolejny postój miał miejsce w Aleksandrowsku na Murmanie (obecnie Polarnyj). Spotkano się tam ze statkiem „Andriej Pierwozwannyj”, z którego przyjęto na pokład 60 psów do ciągnięcia sań. Zasadnicza faza ekspedycji rozpoczęła się 31 lipca, z chwilą opuszczenia Aleksandrowska.

Pierwsze zimowanie odbyło się w rejonie zaplanowanym przez Tolla, u wschodnich wybrzeży Półwyspu Tajmyr (Zatoka Colina Archera na południowym wybrzeżu Wyspy Bonnevi, około 70 km na wschód od ujścia rzeki Tajmyr). Przeprowadzone wówczas badania, obserwacje i eksperymenty (zespoły badawcze wykorzystując psie zaprzęgi i pozyskane na kontynencie renifery, penetrowały obszar położony w promieniu kilkuset kilometrów od wmarzniętego w lód statku) znacząco rozszerzyły stan wiedzy w takich dziedzinach, jak geografia, oceanografia, geologia, czy meteorologia. Gdy „Zaria” wydołała się z lodu w roku następnym (24 sierpnia 1901 roku), rozpoczęły się próby kontynuowania żeglugi na północny wschód (w ich trakcie – w sprzyjających warunkach maszynę parową wspierano rozwijając żagle) ku wyczekiwanej przez członków ekspedycji Ziemi Sannikowa. 30 sierpnia załoga „Zarii” przeżyła wyjątkowo frustrujące chwile, gdy okazało się, że wyłaniające się z mgły zarysy lądu to Wyspa Bennetta, naniesiona wcześniej na mapy przez De Longa. Toll nadal jednak utrzymywał kurs na północny wschód przebijając się często przez pływające pola lodowe. 15 września statek osiągnął szerokość 77°32'N na południku 142°17'E. Dalej na północ i wschód nie zdołano się posunąć. W obliczu zbliżającej się zimy, stojąc wobec konieczności przeprowadzenia licznych napraw, zarówno poszycia, jak i mechanizmów napędowych, „Zaria” skierowała się ku Wyspie Kotielnyj, gdzie u jej zachodnich wybrzeży, przezimowano (Barr, 1980, s. 206–207).

W niewielkiej odległości od miejsca zimowania istniał, zorganizowany wysiłkiem brzegowej grupy wsparcia ekspedycji kierowanej przez Aleksandra Wołochowicza, skład zaopatrzenia. Łącznie takich „awaryjnych” punktów zaopatrzeniowych zorganizowano na Wyspach Nowosyberyjskich siedem. Grupa Wołochowicza sprawdziła także zapasy pozostawione kilka lat wcześniej przez Tolla dla Nansena. W większości zachowały się one w dobrym stanie. Zatem nawet jeśli załoga „Zarii” byłaby zmuszona porzucić statek, jej szanse na szczęśliwe dotarcie do siedzib ludzkich na kontynencie zostały znacząco zwiększone. Z Wołosowiczem spotkano się na Wyspie Kotielnyj, gdzie doprowadził on ponadto 30 dodatkowych psów (Mills, 2003, s. 657).

Drugie zimowanie rozpoczęło się 24 września 1901 roku, gdy statek otoczony został przez lód. Podobnie jak w roku ubiegłym prowadzono regularne badania i rekonesanse przy użyciu psich zaprzęgów, oddalając się na znaczną odległość od statku. W trakcie jednego z nich przekazano pocztę na kontynent, odbierając jednocześnie przesyłki dla załogi „Zarii”.

W roku następnym aktywność badawczą kontynuowano – na przykład 24 marca Toll, z jednym tylko Jakutem, wyruszył na południe. W trakcie rekonesansu przeprowadził on badania geologiczne na Małej Wyspie Lachowskiej, a następnie na wyspie Stralbowoj. Stamtąd 7 kwietnia eksploratorzy wyruszyli na północny wschód i cztery dni póź-

niej powrócili w dobrej kondycji na statek. O Ziemi Sannikowa jednak nie zapomniano. 30 kwietnia na jej poszukiwanie wyruszył kolejny dwuosobowy zespół. Szeroka połyńia zatrzymała go jednak już 13 km od północnych wybrzeży Wyspy Kotelnyj. Kilkanaście dni później ponownie dwóch badaczy skierowało się na północny wschód, ale i tym razem, po przebyciu około 40 km, zmuszeni byli oni zawrócić (Balandin, Markin, 2004, s. 227).

Na początku kwietnia Toll był gotowy do rozpoczęcia wyprawy saniami na Wyspę Bennetta, a z niej dalej na północny wschód by odnaleźć w końcu tak długo wymykający mu się ląd. „Zaria” miała przy tym pozostać przy wyspie Kotelnyj do czasu, gdyż dalsza żegluga stanie się możliwa, a następnie (przez wyspę Nowa Syberia, skąd ewakuować zamierzano inną rosyjską grupę badawczą) skierować się ku Wyspie Bennetta. Po ewakuacji zespołu Tolla zamierzano powrócić ku brzegom kontynentu. W przypadku niemożności postępowania zgodnie z powyższym zamysłem (np. na skutek wyczerpania się zapasów węgla w trudnych warunkach lodowych) dowodzący wówczas statkiem kapitan Matisen¹¹ zobowiązany był wziąć kurs na Tiksi, a następnie wejść w ujście Leny. Na czas nieobecności Tolla to właśnie Matisen miał pełnić obowiązki kierownika ekspedycji. Toll wyruszył 5 czerwca 1902 roku w towarzystwie astronoma Fridrika Zeberga i dwóch Jakutów, Nikołaja Diakonowa i Wasilija Gorkowa. Przez kilka dni grupie zasadniczej towarzyszył dwuosobowy zespół asekuracyjny.

8 lipca przed „Zarią” otworzyła się połyńia, ale mimo wysadzenia barier lodowych bawełną strzelniczą statek nie zdołał wyjąć na otwartą wodę. 8 sierpnia cały maszyn w lodzie statkiem, zaczął dryfować na południowy zachód. Dopiero 17 sierpnia jednostka wyrwała się z pułapki i zdołała wrócić na swoje zimowe leże. 21 sierpnia Matisen, mimo, że w bunkrach węglowych miał tylko 60 ton węgla, podjął wysiłek przebicia się ku Wyspie Bennetta. Po fiasku próby żeglowania bezpośrednio na północ Matisen przeszedł przez cieśninę między Wyspą Belkowskiego a Wyspą Kotelnyj (nosi ona obecnie nazwę Cieśniny Zarii), następnie przez Cieśninę Sannikowa, obszedł od wschodu wyspę Nowa Syberia. Jednak dalsze żegluga na północny wschód okazała się niemożliwa ze względu na warunki lodowe i 1 sierpnia dowódca „Zarii” zmuszony był zarzucić swoje zamiary. Pięć dni później, otworzywszy zalakowaną kopertę pozostawioną przez Tolla właśnie na taką okoliczność, Matisen niechętnie ruszył ku Tiksi. „Zaria” osiągnęła rejon zimowania 15 września (Barr, 1980, s. 220).

10 stycznia 1903 roku na kontynent dotarła grupa badawcza, której „Zaria” nie zdołała ewakuować z wyspy Nowa Syberia. Stojący na jej czele Michał Brusniew¹² przy-

¹¹ Pierwszy dowódca „Zarii” kapitan Kołomiejcew został wysłany przez Tolla na kontynent jeszcze podczas pierwszego zimowania, w styczniu 1901 roku. Motywy tej nietypowej decyzji podjętej przez kierownika ekspedycji nie są do końca jasne. Istnieją przesłanki wskazujące, że relacje między oficerem a uczonym układały się źle od dłuższego czasu. Kołomiejcew zamierzał surowo ukarać za pijaństwo jednego z członków wyprawy (również oficera w służbie czynnej), czemu Toll miał się sprzeciwić. Dowódca okrętu uznał to za podważanie jego autorytetu.

¹² Michał Iwanowicz Brusniew (1864–1937) to postać – zwłaszcza w kontekście udziału w ekspedycji „Zarii” – niezwykle ciekawa. Z wykształcenia inżynier kolejowy. W 1899 roku założył w Petersburgu

wiół informację, że opuścił swoją bazę 17 grudnia, a do tego czasu nie uzyskał żadnych informacji od zespołu Tolla. W takiej sytuacji w Petersburgu, dokąd udał się w celu przedstawienia sytuacji ekspedycji kapitan Matisen oraz kolejny oficer wchodzący od początku w skład wyprawy, kapitan marynarki Aleksandr Kołczak (późniejszy admirał i „wielkorządca państwa rosyjskiego”), zapadła decyzja o wysłaniu ekspedycji ratowniczej, która na Wyspę Bennetta przedostać się miała przy użyciu psich zaprzęgów i łodzi. Na jej czele stanął kapitan Kołczak. Dotarcie ze stolicy imperium na północ i zorganizowanie ratunkowego przedsięwzięcia zajęło jednak sporo czasu. Wyruszone więc dopiero w maju. Kołczak dysponował 17 ludźmi (w tym ośmioma Jakutami – przewodnikami psich zaprzęgów), łodzią z „Zarii” przewożoną na dwóch parach sań ciągniętych przez 30 psów oraz kolejną dziesiątką sań z zaprzęgami po 13 psów każde. Znacznie wcześniej, 24 lutego, z zespołem siedmiu ludzi, dysponując 65 psami w siedmiu zaprzęgach, wyruszył Brusniew. Jego celem była wyspa Nowa Syberia, gdzie zamierzał założyć skład zaopatrzenia i oczekiwać na Tolla, który mógłby wracać z Wyspy Bennetta.

Grupa Kołczaka założyła na początku czerwca bazę na południowym wybrzeżu wyspy Kotielnyj, gdzie czekano na ustąpienia lodów. Łódź zwodowano dopiero 31 lipca, a 13 sierpnia oficer i sześciu towarzyszących mu ochotników dotarło do obozowiska Brusniewa na wyspie Nowa Syberia. Stamtąd – wykorzystując fakt, iż morze wolne było od lodów – pożeglowano ku Wyspie Bennetta. 17 sierpnia, cały czas posuwając się w gętej mgle, Kołczak wyprowadził swoją łódź na wybrzeża poszukiwanego lądu, dając tym samym przykład niepospolitego kunsztu nawigacyjnego. Przeszukując wyspę, odnaleziono kamienny kopiec oznaczony wiosłem kajaka, a w jego pobliżu butelkę zawierającą trzy notatki. Pierwsza zawierała informację o szczęśliwym dotarciu zespołu barona na wyspę 3 sierpnia 1902 roku, druga – wskazówki dotyczące odnalezienia zimowego obozowiska, a trzecia, skreślona ręką Fridrika Zeberga, stanowiła uszczegółowienie drugiej. Obozowisko odnaleziono bez trudności, ale okazało się ono bezludne. Toll pozostawił tam jednak czwartą notatkę, a właściwie sprawozdanie ze swoich poczynań po opuszczeniu „Zarii”. Z jego zapisków wynikało, że zespół, przemieszczając się kajakiem (po zabiciu psów) nie zdołał posunąć się na północ od Wyspy Bennetta. 8 listopada trójka badaczy, porzucając zbędne wyposażenie, a obciążając się żywnością na około 20 dni, rozpoczęła marsz na południe. Żadnych dalszych informacji o ich losie nie zdołano uzyskać. 20 sierpnia Kołczak rozpoczął więc powrót (Barr, 1980, s. 222).

Najlepiej umotywowany scenariusz zagłady grupy Tolla przedstawił Aleksander Kołczak. Twierdził on mianowicie, że obecność reniferów i dużej ilości ptaków na Wyspie Bennetta w czasie, gdy przybył na nią Toll z towarzyszami, w połączeniu z przekonaniem o tym, że możliwe jest dotarcie tam „Zarii” z misją ewakuacyjną, uświadomiła badaczy i nie zdołali oni przygotować odpowiedniego zapasu mięsa przed rozpoczęciem przez

jedną z pierwszych rosyjskich, konspiracyjnych grup socjaldemokratycznych. W 1891 roku zorganizował jedną z pierwszych manifestacji z okazji 1 maja. W 1892 roku został aresztowany i skazany na cztery lata zsyłki, a następnie na osiedlenie w Jakucji. W 1900 roku przyłączył się do ekspedycji. W 1903 roku kapitan Matisen (a więc oficer w służbie cara) nadał jego imię (czyli człowieka skazanego za konspirację przeciwko caratowi) wyspie w Zatoce Tiksi. Po powrocie do Petersburga w 1907 roku nie zaangażował się czynnie w działalność polityczną.

reny i ptaki migracji na południe. Znalezienie w obozowisku 30 sztuk amunicji dobitnie świadczy o tym, że nie polowano zbyt wiele. Nie zabezpieczono też prawdopodobnie właściwie mięsa trzech niedźwiedzi, których skóry znajdowały się w pobliżu zimowiska. Zdaniem przyszłego admirała to właśnie brak żywności skłonił barona do opuszczenia stosunkowo bezpiecznego schronienia w najmniej sprzyjającym momencie, gdy temperatury spadały już do -25°C , ale istniejące jeszcze połyńie zmuszały maszerujących na południe do ciągnięcia po lodzie kajaka (Barr, 1980, s. 222–223).

4 grudnia 1904 roku Akademia Nauk wydała oficjalny komunikat, w którym stwierdzono, że zarówno baron, jak i wszyscy członkowie zespołu towarzyszącego mu w ostatniej wyprawie uznani zostają za zmarłych. Tak zakończyła się podjęta przez Edwarda Tolla próba odkrycia nieznanego lądu na położonego na północnywschód od Wysp Nowosyberyjskich, zwanego Ziemią Sannikowa.

Kolejne lata nie sprzyjały kontynuacji rosyjskich wysiłków eksploracyjnych w Arktyce. Wojna rosyjsko-japońska i rewolucja 1905 roku wyhamowały badania arktyczne, ale paradoksalnie, już wnioski z klęski pod Cuszimą nadały im nowej dynamiki. Nie szukano jednak Ziemi Sannikowa. Zainicjowana w latach 1909–1910 Ekspedycja hydrograficzna Północnego Oceanu Lodowatego (kierowana przez Iwana Siergiejewa), wykorzystująca lodołamacze „Wajgacz” i „Tajmyr”¹³ miała wysoce pragmatyczne zadanie, którym było otwarcie dla żeglugi Północnej Drogi Morskiej. Sukces całego przedsięwzięcia oznaczałby uzyskanie możliwości dokonywania manewru siłami floty między Bałtykiem i Morzem Czarnym a akwenami Dalekiego Wschodu zdecydowanie krótszą trasą. W 1913 roku, po dwóch latach prowadzenia badań we wschodniej części rosyjskiego Morza Arktycznego, oba statki (dowodzone przez komandora porucznika Borysa Wilkickiego, który zastąpił chorego Siegiejewa) przeszły w rejon Półwyspu Tajmyr, gdzie odkryto archipelag nazwany Ziemią Mikołaja II (obecnie Ziemia Północna). Niejako „przy okazji”, w drodze powrotnej na wschód, przebito się do Wyspy Bennetta, skąd zabrano zbiory geologiczne barona Tolla, których nie mógł ewakuować posługujący się łodzią wiosłową Kołczak. Żegluga na północ ku Ziemi Sannikowa jednak nie kontynuowano, a zamiast niej odkryto na południowy wschód od Wyspy Bennetta – niewielką wysepkę, której dowódca ekspedycji nadał miano Wyspy Generała Wilkickiego (na cześć ojca, hydrografa i geologa, Andrieja Hipolitowicza Wilkickiego, obecnie Wyspa Wilkickiego). W latach 1914–1915

¹³ „Wajgacz” i „Tajmyr” zbudowane zostały w związku z koniecznością realizacji zadania o znaczeniu strategicznym, czyli odpowiedzi na pytanie, czy Północna Droga Morska umożliwiała dokonanie manewru siłami floty z wód europejskich na Daleki Wschód. Ranga owego zagadnienia wynikała bezpośrednio z klęski Rosji w wojnie z Japonią (1904–1905). Projekt jednostek opracowała komisja w składzie: przewodniczący – członek Rady Admiralicji wiceadmiral Władimir Wierchowski, akademik inżynier Aleksiej Kryłow, szef głównego zarządu hydrografii marynarki wojennej generał Andriej Wilkiki, hydrolog generał Julij Szokalski, szef zarządu budownictwa okrętowego marynarki wojennej generał Dmitrij Skworcow. Budowa: Stocznia Newska w Petersburgu, wyporność 1400 ton, długość 59,7 m, szerokość 11,9 m, zanurzenie 6,7 m, grubość pasa lodowego 22 mm, maszyna parowa o mocy 1200 KM zasilana z dwóch kotłów, prędkość maksymalna 9 węzłów, prędkość ekonomiczna 7 węzłów, zasięg przy prędkości ekonomicznej 7700 mil morskich, zdolność do żeglugi z prędkością 1,5 węzła w lodzie o grubości 0,6 m. Możliwość montażu uzbrojenia: czterech armat 75 mm, dwóch armat 37 mm i dwóch karabinów maszynowych. „Wajgacz” eksploatowany był do 1924 roku, „Tajmyr” do początku lat 50. XX wieku.

oba lodofamacze przeszły Północną Drogą Morską z Władywostoku do Archangielska (Rostkowski, 1923, s. 155). Wydaje się, że rejs ten ostatecznie zakończył poszukiwanie uludy określanej mianem Ziemi Sannikowa, dostarczając ostatecznych dowodów, że ona – po prostu – nie istnieje.

Wielka Wojna, rewolucja lutowa, bolszewicki pucz i wojna domowa wykluczyły organizowanie kolejnych ekspedycji. Sytuację tę obrazują niejako losy Aleksandra Kołczaka, który z utalentowanego oficera marynarki z silnym zacięciem badawczym przeistoczył się w dowódcę morskiego, a następnie polityka i w końcu zdradzony przez czeskich oraz francuskich sojuszników zakończył życie 7 lutego 1920 roku, stając w Irkucku przed bolszewickim plutonem egzekucyjnym.

Nowi władcy Rosji zainteresowani byli przede wszystkim ekonomiczną aktywizacją Syberii, co było ściśle związane z żeglugą Północną Drogą Morską. Ziemia Sannikowa, której istnienie ostatecznie zapewne wykluczył rejsk statków Wilkického na Wyspę Bennetta, nie znajdowała się w orbicie ich zainteresowań. Przykładem takiego podejścia może być międzynarodowa wyprawa zorganizowana w roku 1931 na pokładzie niemieckiego sterowca LZ-127 „Graf Zeppelin”¹⁴. Aerostat posunął się tylko do 100° długości geograficznej wschodniej (Wyspy Nowosyberyjskie leżą na 145°), choć jego nowoczesne wyposażenie optyczne, na przykład aparat fotograficzny do zdjęć panoramicznych zapisujący automatycznie czas i współrzędne geograficzne wykonania kolejnych fotografii, posiadający dziewięć obiektywów), dawało teoretyczną możliwość rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości. Uznano chyba zatem, że pogoń za iluzją nie jest warta angażowania sterowca...

Pomimo wszystko w drugiej połowie lat 30. XX wieku istniały jeszcze pewne wątpliwości co do istnienia Wysp Sannikowa. Orędownikiem tezy, że w istocie, na północ od Wysp De Longa znajdują się kolejne wyspy, był między innymi akademik Władimir Obruczew¹⁵. Ostatecznie rozwiął je – nie do końca zamierzony – dryf z lodami statku

¹⁴ LZ 127 „Graf Zeppelin” był sterowcem szkieletowym zbudowanym w latach 1926–1928 przez zakłady Luftschiffbau Zeppelin GmbH z Friedrichshafen. Długość 236,6 m, średnica 30,5 m, pojemność 105 000 m³ (w tym: gaz nośny – wodór - około 75 000 m³, gaz napędowy - gaz Blaua, służący jako paliwo do silników – około 30 000 m³, masa własna 58 000 kg, maksymalna masa startowa 74 000 kg, napęd: pięć umieszczonych w gondolach silników Maybach o mocy 530 KM każdy, prędkość maksymalna 128 km/h, prędkość przelotowa 100–110 km/h, zasięg 10 000 km, załoga 40, pasażerowie 20. W dniach 24–31 lipca 1931 roku aerostat pokonał 13 310 km, spędzając w powietrzu 126 godzin i 26 minut. Misja „Grafa Zeppelina” miała następujące cele naukowe: wykonanie zdjęć umożliwiających sporządzenie map słabo skartowanych obszarów (np. Ziemia Północna i Nowa Ziemia), dokonanie pomiarów meteorologicznych w wyższych warstwach atmosfery, dokonanie pomiarów ziemskiego pola magnetycznego. Dowódcą sterowca został doktor Hugo Eckener. Swoistym paradoksem jest to, że w wyprawie – jako reprezentant Amerykańskiej Służby Lodowej – uczestniczył komandor podporucznik Straży Wybrzeża Edward H. Smith. W latach II wojny światowej był on dowódcą Patrołu Grenlandzkiego, który odegrał zasadniczą rolę w likwidacji niemieckich załogowych stacji meteorologicznych we wschodniej Grenlandii.

¹⁵ Władimir Afanasjewicz Obruczew (1863–1956) – rosyjski i sowiecki geolog, paleontolog, geograf i autor powieści fantastyczno-naukowych. Od 1929 roku członek Akademii Nauk ZSRS, Bohater Pracy Socjalistycznej, dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej pierwszego stopnia.

„Sadko”¹⁶. Latem 1937 roku jednostka ta, dowodzona przez kapitana Nikołaja Chromcowa udać się miała z misją badawczą (na jej czele stanął profesor Władimir Wize) w rejon Wysp De Longa. Statek opuścił Murmańsk, jednakże w czasie przejścia do rejonu działań dokonano zmiany jego zadania – miał się on udać na pomoc jednostkom tkwiącym w lodzie na Morzu Karskim i Morzu Łaptiewów. Ostatecznie również „Sadko” utknął w lodzie w rejonie Wysp Nowosyberyjskich i wraz ze statkami „Małygin” i „Georgij Siedow”¹⁷ rozpoczął dryf na północ od Wyspy Belkowskiego, osiągając finalnie 83°05’ szerokości północnej, na 138°22’ długości wschodniej. Pomimo, że jednostka nia miała dostatecznych zapasów na zimowanie, z uwagi na trudne warunki hydrometeorologiczne zbędną część osób znajdujących się na pokładzie zdołano ewakuować dopiero w kwietniu 1938 roku. Sam „Sadko” (i „Małygin”) uwolniony został dopiero we wrześniu 1938 roku za pomocą ciężkiego lodołamacza „Jermak”. Z przemieszczającym się wraz z lodem statkiem utrzymywano komunikację (w tym dostarczano zaopatrzenie) drogą lotniczą (Czinker, Czernow, 1986, s. 179–180). Na wniosek wspomnianego już akademika Obruczewa trasy przelotu samolotów modyfikowano, tak by dokonały one rozpoznania możliwie rozległych obszarów znajdujących się na północ od Wysp De Longa. Żadnych „łądów” tam jednak nie odnaleziono, co uznać należy za ostateczny kres funkcjonowania Ziemi Sannikowa jako realnego bytu geograficznego.

Czy jednak Ziemia Sannikowa była tylko mirażem, projekcją zmęczenia, pobudzonej wyobraźni lub kaprysem arktycznej optyki? Wydaje się, że w chwili obecnej teoria złudzenia optycznego ma najwięcej zwolenników, ale zdania w tej materii są podzielone, zaś w literaturze, bynajmniej nie tylko popularnej, znaleźć można co najmniej kilka innych teorii opartych na solidnych przesłankach. W publikacjach sowieckich znaleźć można na przykład rozważania opierające się na założeniu, że Ziemia Sannikowa mogła być pokrytą stosunkowo cienką warstwą gruntu gigantyczną płytą lodu kopalnego (swoistym artefaktem ostatniego zlodowacenia), tkwiącą na naturalnym wypiętrzeniu morskiego dna (Iwanow, 1978, s. 160). Nie wyjaśnia to, co prawda, dlaczego ów nigdy nieodkryty

¹⁶ „Sadko” – statek ze wzmocnieniami lodowymi zbudowany w 1913 roku w Newcastle upon Tyne dla Reid Newfoundland Company jako „Lintrose”. W 1915 roku zakupiony został wraz z jednostką tego samego typu, noszącą nazwę „Bruce” przez rząd Rosji. Pod nową banderą „Lintrose” przemianowany został na „Sadko”, zaś „Bruce” na „Sołowiej Włodymirowicz” (a następnie, po przejściu władzy przez bolszewików na „Małygin”). „Sadko” pozostawał w eksploatacji do roku 1941 roku (zatonął po wejściu na nieoznaczone na mapie skały na Morzu Karskim), „Małygin” do 1940 roku (zatonął w sztormie u brzegów Kamczatki). Wyporność 3800 ton, długość 77,7 m, szerokość 11,4 m, zanurzenie 6,40 m, maszyna parowa o mocy 3200 KM zasilana z czterech kotłów, prędkość maksymalna 15 węzłów.

¹⁷ „Georgij Siedow” – były kanadyjski statek do polowań na foki „Beithic”, zbudowany w stoczni D&W Henderson Ltd w Glasgow w 1909 roku. Wyporność 3056 ton, długość 78,6 m, szerokość 10,9 m, zanurzenie 6,2 m, maszyna parowa o mocy 2400 KM zasilana z dwóch kotłów, prędkość maksymalna 12 węzłów. Po uwolnieniu z lodów „Sadko” i „Małygina”, „Siedow” dryfował dalej, aż do stycznia 1940 roku, kiedy to między Svalbardem a Grenlandią oswobodził go lodołamacz „Stalin”. Jednostkę złomowano w 1967 roku.

ład opisywany był jako kraina wysokich „stołowych” gór, ale zwraca uwagę na fakt, że „znikające” wyspy są rzeczywistym fenomenem syberyjskich mórz¹⁸.

Warto przy tym pamiętać, że prócz Ziemi Sannikowa we wschodniej Arktyce szukano, choć ze znacznie mniejszą intensywnością, innej nigdy nieodnalezionej wyspy zwanej Ziemią Andriejewa¹⁹. W zachodniej części Arktyki nigdy nie odnaleziono zaś Ziemi Crockera, którą z północno-zachodnich wybrzeży Ziemi Ellesmere’a dostrzec miał w 1906 roku Robert Peary oraz Ziemi Bradleya nie tylko widzianej, ale również sfotografowanej przez Fredericka Cooka w 1909 roku²⁰.

Mimo że Ziemi Sannikowa nie udało się odnaleźć w realnej przestrzeni geograficznej, istnieje ona nadal, choć powędrowała najpierw w obszar ludzkiej wyobraźni, a następnie mocno zakorzeniła się w kulturze masowej. Stało się tak w głównej mierze za sprawą wymienianego już wcześniej akademika Obruczewa. Długo, w zasadzie aż do dryfu statku „Sadko”, dopuszczał on istnienie owego północnego łądu. Swoim przekonaniom dawał wyraz nie tylko w dyskursie naukowym, ale również w prozie sytuującej się w nurcie fantastyki naukowej. W powieści *Ziemia Sannikowa albo ostatni Oniklonowie* (ros. *Земля Санникова, или Последние онкилоны*, gdzie Oniklonowie to plemię pierwotnych mieszkańców owego łądu), odwołującej się nieco do *Zaginionego świata* Artura Conana Doyle’a z 1912 roku oraz powieści czeskiego autora Karela Hloucha *Zakleta zeme* z 1910 roku, kreśli on obraz wyspy na Dalekiej Północy, która na skutek splotu przyrodniczych fenomenów zachowała nie tylko łagodny klimat, ale również faunę oraz florę pochodzącą z kilku epok w dziejach Ziemi (od diplodoków po tygrysy szablastozębne i mamuty). Opublikowana została ona w roku 1924 (wydanie polskie: *Ziemia Sannikowa*, Iskry, Warszawa 1954). W *Ziemi Sannikowa* Obruczew nawiązał do pewnych motywów nakreślonych w swej znacznie wcześniejszej, bo napisanej jeszcze w 1915 roku, lecz opublikowanej dziewięć lat później powieści *Plutonia* (ros. *Плутония*, wydanie polskie: Iskry, Warszawa 1953). Książka była tłumaczona na wiele języków, a przy okazji edycji izraelskiej w 1973 roku okazało się, że stała się ona przedmiotem plagiatu. W praktycznie

¹⁸ W 1739 roku Dmitrij Łaptiew odkrył w cieśninie nazwanej obecnie jego imieniem dwie małe wyspy, którym nadał nazwy Merkury i Diomedę. Ich istnienie 22 lata później potwierdził kupiec Nikita Szalaurow. Jednakże Lachowski już o nich nie wspomina, podobnie jak Gedenstrom. Ten ostatni wykreślił je nawet w wcześniejszej mapy, jaką się posługiwał. Znacznie lepiej udokumentowane zostało „znikanie” Wyspy Siemionowskiej i Wyspy Wasilewskiej. Obie odkryte zostały przez Lachowa w rejonie grupy zwanej dziś Wyspami Lachowskimi. W 1823 roku pierwsza z nich, według pomiarów Andżu, miała 14,8 km długości, w 1912 roku załoga lodołamacza „Wajgacz” określiła jej długość na 4,6 km, w 1935 roku według załogi statku „Chronometr” było to już tylko 2 km, w 1945 roku 1,6 km, a w roku 1948 nie odnaleziono jej już ponad powierzchnią morza. Drugiej z wysp już w 1938 roku nie udało się odnaleźć. Według uczestnika ekspedycji „Wajgacza”, doktora Leonida Starokadomskiego, obie one były osadzonymi na wypiętrzaniu dna płytami lodu kopalnego pokrytymi około metrową warstwą gruntu.

¹⁹ Łąd widziany jakoby przez Stepana Andriejewa, który w latach 1763–1764 prowadził ekspedycje na Wyspy Niedzwiedzie. Miał on jakoby znajdować się około 550 km na wschód od tego archipelagu.

²⁰ W ostatnim przypadku nie można wykluczyć zwyczajnej mistyfikacji. Towarzyszący Cookowi Inuici twierdzili później, że zdjęcie ukazujące jakoby Ziemię Bradleya wykonano w rejonie kanadyjskiej Wyspy Axela Heiberga.

niezmienionej formie opublikował ją mianowicie jeszcze w roku 1955 roku jeden z tamtejszych „twórców”.

W roku 1972 roku po wątek Ziemi Sannikowa sięgnęło sowieckie kino i rok później na ekrany kin wszedł zrealizowany wysiłkiem Mosfilmu obraz na motywach powieści Obruczewa, noszący taki sam tytuł. Wyreżyserowali go Albert Mkrzczan i Leonid Popow, a w głównych rolach wystąpili Władysław Dworżecki, Georgij Wicyn i Oleg Dal. Na tym jednak potencjał konceptu zaginionego arktycznego świata bynajmniej się nie wyczerpał. W 2004 roku we Francji ukazała się gra komputerowa autorstwa Benoita Sokala zatytułowana *Syberia 2*, a wykorzystująca motywy zaczerpnięte z książki Obruczewa. Dodatkowo, wraz z rozwojem Internetu umożliwiającego głoszenie najbardziej nieprawdopodobnych teorii, Ziemia Sannikowa – za której „twórcę i odkrywcę” w tym wymiarze uznać trzeba Obruczewa – dołączyła do takich mitów kultury masowej jak Trójkąt Bermudzki, niezidentyfikowane obiekty latające i tym podobne zjawiska. Nigdy nieodkryty ląd na Morzu Arktycznym ma się zatem dobrze, choć nie posiada fizycznego wymiaru.

BIBLIOGRAFIA:

- Balandin, R. K., Markin, W. A. (2004). *100 wielkich geograficznych odkryć*. Moskwa: Wiecez.
- Barr, W. Baron Eduard von Toll's Last Expedition: *The Russian Polar Expedition, 1900–1903*. *Arctic*. Vol 34, No 3 (September 1980).
- Czinker, N., Czernow, A. (1986). „Sadko” wychodit iz moria. [w:] W. Bardin (red.). *Polarnyj Krug*. Moskwa: Mysl.
- Człowiek, który wprowadził Ziemię Sannikowa do kultury masowej – akademik Władimir Afanasjewicz Obruczew. Pobrano 20 stycznia 2014, z: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/ru/c/c0/Obruchev.jpg>
- Eduard Toll. Pobrano 20 stycznia 2014, z: http://encyklopedia.ee/meedia/toll_eduard/toll_eduard_von
- Fragment niemieckiej mapy z 1906 roku, na której naniesiono Ziemię Sannikowa. Pobrano 20 stycznia 2014, z: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4f/Arctic_Ocean.jpg
- Hayes, D. (2003). *Historical Atlas of the Arctic*. Seattle: The University of Washington Press.
- Isanin, N. N. (1986). *Morskoj encikłopediczeskij sprawocznik*. T. II. Leningrad: Sudostrojenie.
- Iwanow, W. L. (1978). *Archipelag dwóch moriej*. Moskwa: Mysl.
- Iwanow, W. L. *Snowa Ziemia Sannikowa.... Wokrug swieta*. Mart 1979. Pobrano 22 grudnia 2013, z: <http://www.vokrugsveta.ru/vs/article/5748/>
- Mills, W. J. (2003). *Exploring Polar Frontiers: A Historical Encyclopedia*, vol. 1, Santa Barbara: ABC-CLIO. Inc.
- Nansen, F. (2011). *Fram w Arktyce*. Kraków: Wydawnictwo SEL.
- Oficerowie z „Zarii”. Od lewej: Kołczak, Kołomiejcew i Matisen. Pobrano 20 stycznia 2014, z: http://www.polarpost.ru/f/uploads/4_eieae_eieieeoaa_iaoenai.jpg
- Okladka jednego z wydań powieści Władymira Obruczewa „Ziemia Sannikowa”. Pobrano 20 stycznia 2014, z: http://ru.wikipedia.org/wiki/9F_1.JPG
- Okladka płyty CD z filmem „Ziemia Sannikowa” nakręconym w latach 1972–1973 przez Mosfilm. Pobrano 20 stycznia 2014, z: http://nfm.me/blogs/vidokss/zemlya_sannikova_1973_dvdrip/
- Rostkowski, F. *Wyprawa kpt. Wilkickiego przez Ocean Lodowaty z Władywostoku do Archangielska w latach 1913–1914*. Przegląd Geograficzny. Tom IV. 1923.
- Rzut boczny statku „Wajgacz”. *Rys. W. Łabariew*. Pobrano 20 stycznia 2014, z: <http://opww.narod.ru/mmtm/22.htm>
- Sale, R. (2008). *The Arctic. The Complete Story*. London: Frances Lincoln Limited.

Szaro, D. I., Szumilow A. W. (1971). *Tri zagadki Arktiki*. Pobrano 11 stycznia 2004, z: http://www.e-reading.co.uk/chapter.php/66095/24/Shparo,_Shumilov_-_Tri_zagadki_Arktiki.html, „Zaria” w *arktycznych lodach*. Pobrano 20 stycznia 2014, z: <http://www.baronss.ru/photo/1-0-30>

HISTORICAL DIMENSION OF RUSSIAN PRESENCE IN THE ARCTIC. THE EXAMPLE OF THE SANNIKOV LAND

Summary: Sannikov Land was one of the greatest myths of the Russian Arctic. Supposedly seen for the first time in the 13th century, it fascinated and attracted attention and the conviction of its existence translated into the organisation of expeditions. The biggest undertaking of this kind was the Eduard Toll's expedition. It finished tragically for the explorer and did not clarify the doubts regarding the Sannikov Land. Only the systematic cartographic activity carried out by the Soviets, supported once by the expedition of a German zeppelin, made them disappear. Despite the fact that the Sannikov Land does not exist in the real geographical space it has a permanent place in the mass culture through books, films and computer games.

Keywords: the Arctic, geography, research, discoveries, Sannikov Land